

PAPIEŻ FRANCISZEK A EKUMENIZM

Marek Blaza SJ

W świetle działalności ekumenicznej pontyfikatu papieża Franciszka w swojej istocie stanowi kontynuację tego, czego dokonali już papieże po Soborze Watykańskim II, a zwłaszcza św. Paweł VI, św. Jan Paweł II i Benedykt XVI. Tego rodzaju aktywna działalność ekumeniczna wynika z założeń zawartych przede wszystkim w Dekrecie o Ekumenizmie Soboru Watykańskiego II, jak również w Dekrecie o Katolickich Kościołach Wschodnich, w którym jeden rozdział poświęcony jest kontaktom z braćmi Kościołów wschodnich, niemających pełnej jedności ze Stolicą Apostolską.

Przypatrując się jednak działalności ekumenicznej papieża Franciszka, da się zauważyć, że jest ona nacechowana pewną specyfiką, która nie wynika jedynie z wdrażania postanowień soborowych, lecz związana jest z samą osobowością tego papieża, który jako pierwszy biskup Rzymu w historii Kościoła pochodzi z Nowego Świata. W Ameryce Południowej częstokroć chrześcijanie różnych wyznań są bardziej wolni w swoich relacjach od Europejczyków, którzy wciąż w dialogu ekumenicznym są obciążeni zaszczołami kulturowo-historycznymi.

W naszej refleksji podejmiemy pięć zagadnień związanych z pontyfikatem papieża Franciszka. Najpierw zwrócimy uwagę na ekumeniczny charakter początku jego pontyfikatu. Następnie przypomnimy o historycznym spotkaniu Ojca Świętego ze zwierzchnikiem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, Cyrylem oraz ze szwedzkimi luteranami w Lund z okazji rozpoczęcia świętowania 500-lecia Reformacji. Później dokonamy analizy fragmentu adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* („Radość Ewangelii”). Ostatnie zagadnienie, którym się zajmiemy, to dialog z Bractwem Kapłańskim św. Piusa X, którego założycielem był arcybiskup Marcel Lefebvre. Choć dialog ten nie jest w sensie ścisłym ekumeniczny, bo samo Bractwo nie zostało wyłączone z Kościoła katolickiego, to jednak ma ono w nim nieuregulowany status kanoniczny. Z drugiej strony dialog z tymże Bractwem świadczy o tym, że papież dba o zachowanie jedności Kościoła katolickiego.

Początek pontyfikatu

Uroczysta inauguracja pontyfikatu Franciszka odbyła się 19 marca 2013 roku. Po Soborze Watykańskim II stało się zwyczajem, że na tego typu uroczystość przybywają delegacje wysokich przedstawicieli różnych Kościołów. Jednakże tym razem osobiście zjawili

się także niektórzy zwierzchnicy Kościołów niekatolickich. Nigdy, jak dotąd, nie przybyło ich aż tylu na inaugurację pontyfikatu nowego papieża. I tak, na inaugurację przybył honorowy zwierzchnik prawosławia, patriarcha Konstantynopola Bartłomiej, katolikos wszystkich Ormian Karekin I oraz biskup Pierre Whalon, zwierzchnik Konwokacji Kościołów Episkopalnych w Europie. Ponadto na inaugurację przybył również przewodniczący Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich, arcybiskup Utrechtu Joris Vercammen oraz przewodniczący Światowej Federacji Luterkańskiej, biskup Munib A. Younan.

Znamienny był również fakt, iż na uroczystość inauguracji papieża Franciszka przybył prawosławny metropolita wschodnioamerykański i nowojorski Hilarion, zwierzchnik bardzo konserwatywnego i niechętnego ekumenizmowi Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego poza granicami Rosji.

Z kolei w imieniu zwierzchnika Wspólnoty Anglikańskiej, arcybiskupa Canterbury Justina Welby do Watykanu przybył John Sentamu, anglikański arcybiskup Yorku, czyli drugiej co do godności po Canterbury stolicy biskupiej w Kościele Anglii. W tym miejscu należy zaznaczyć, że arcybiskup Canterbury Justin nie mógł przybyć osobiście na inaugurację pontyfikatu papieża Franciszka, ponieważ sam 2 dni później został intronizowany na głowę Kościoła Anglii. Jego wybór na duchowego zwierzchnika Wspólnoty Anglikańskiej miał bowiem miejsce 4 lutego 2013 r.

Natomiast 20 marca 2013 r., czyli następnego dnia po uroczystej inauguracji pontyfikatu, Ojciec Święty spotkał się z przedstawicielami innych wyznań i religii. Nowy papież podczas tego spotkania zapewnił o swej zdecydowanej woli podążania śladami swych poprzedników, czyli drogą przyjacielskiego dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Zwracając się do delegacji Kościołów prawosławnych, do protestantów, wspólnoty żydowskiej, islamu i innych religii, które uczestniczyły w inauguracji jego pontyfikatu, Franciszek oświadczył wyraźnie: „Chcę to powtórzyć; Kościół katolicki świadomy jest wagi, jaką ma krzewienie przyjaźni i poszanowania między mężczyznami i kobietami odmiennych tradycji religijnych”.

Podczas tego spotkania papież Franciszek zwrócił się również do wszystkich ludzi dobrej woli, mówiąc o tym, że „człowiek ma pragnienie Absolutu. Nie może zwyciężyć wizja, która sprowadza człowieka do tego, co produkuje i co konsumuje. (...) To jedna z najbardziej niebezpiecznych pułapek naszych czasów”. W tym kontekście papież dodał: „Musimy być blisko mężczyzn i kobiet, którzy choć nie utożsamiają się z żadną tradycją religijną, poszukują prawdy, dobroci i piękna”.

Przemówienie powitalne podczas tego spotkania wygłosił ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, honorowy zwierzchnik prawosławia. Z wielkim uznaniem podkreślił, że Franciszek „wybrał prostotę” jako kryterium swej posługi. Bartłomiej stwierdził, że jest to „jasny znak, który napełnia nadzieją wiernych i wszystkich ludzi na całym świecie”.

Z kolei tuż przed tym spotkaniem, odbywającym się w Sali Klementyńskiej, papież Franciszek przyjął na osobnych audiencjach Bartłomieja I oraz metropolitę Hilariona, przedstawiciela Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, odpowiedzialnego za kontakty z nieprawosławnymi chrześcijanami.

Spotkanie papieża Franciszka z patriarchą moskiewskim Cyrylem

12 lutego 2016 roku na Kubie papież Franciszek jako pierwszy w historii zwierzchnik Kościoła katolickiego spotkał się ze zwierzchnikiem Rosyjskiego Kościoła prawosławnego, patriarchą moskiewskim i całej Rusi, Cyrylem I. Punktem kulminacyjnym tego spotkania było podpisanie wspólnej katolicko-prawosławnej deklaracji.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że jak dotąd najwięcej starań w celu spotkania się z patriarchą moskiewskim poczynił św. Jan Paweł II. Pragnął on nawet przybyć do Rosji. Jednak te starania nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Przełom dokonał się za pontyfikatu papieża Franciszka. Z drugiej strony, spotkanie to było nacechowane pewnymi kompromisami. Obydwaj hierarchowie spotkali się na neutralnym gruncie, w zwyczajnym, świeckim pomieszczeniu, a nie w świątyni lub kaplicy, nie sprawowali razem żadnych obrzędów liturgicznych. Jedynym namacalnym owocem tego spotkania była wspólna deklaracja, która również wzbudziła niemałe kontrowersje wśród katolików, a zwłaszcza w Ukraińskim Kościele Greckokatolickim. W deklaracji tej Rosyjski Kościół Prawosławny dał bowiem do zrozumienia, że jedynie toleruje on istnienie Kościoła greckokatolickiego.

Jednak z historycznego punktu widzenia to spotkanie i ta deklaracja, mimo powyższych kontrowersji, stanowi przełom dziejowy. Warto sobie uświadomić, że ostatni raz spotkanie papieża ze zwierzchnikiem Kościoła ruskiego miało miejsce podczas Soboru Florenckiego (1438-1439). Wówczas, na zaproszenie papieża Eugeniusza IV, na sobór przybył metropolita kijowski, Izydor, który na zakończenie tego soboru przyjął unię z Rzymem.

Spotkanie papieża Franciszka ze szwedzkimi luteranami w Lund

31 października 2016 r. w szwedzkim Lund odbyła się wspólna katolicko-luterańska uroczysta liturgia, zorganizowana wspólnie przez Szwedzki Kościół Luterański i katolicką diecezję sztokholmską. Nabożeństwo zostało ułożone na podstawie przewodnika liturgicznego „Wspólna modlitwa”, który został opracowany przez Światową Federację Luterańską oraz Papieską Radę do spraw Popierania Jedności Chrześcijan. Obchody miały na celu wesprzeć proces pojednania między luteranami i katolikami.

Podczas homilii Ojciec Święty wypowiedział między innymi takie słowa: „Obecnie, w kontekście wspólnego upamiętnienia Reformacji z roku 1517, mamy nową szansę na uznanie wspólnie przebytej drogi, która w ciągu minionych pięćdziesięciu lat wyrażała się w dialogu ekumenicznym między Światową Federacją Luterańską a Kościołem katolickim. Nie możemy pogodzić się z podziałem i dystansem, jaki rozdzielenie wytworzyło między nami. Możemy to naprawić w kluczowym momencie naszej historii, przewyciężając spory i nieporozumienia, które często uniemożliwiały nam zrozumienie siebie nawzajem. (...) Również my musimy spojrzeć z miłością i szczerością na naszą przeszłość i uznać błąd oraz prosić o przebaczenie: sam Bóg jest sędzią”.

Już samo zaproszenie papieża Franciszka na tego rodzaju wydarzenie przez szwedzkich luteran pokazuje, że Szwedzki Kościół Luterański ma świadomość swoich korzeni i tego, że niegdyś Kościół szwedzki i rzymski znajdowały się w pełnej jedności, która została utracona.

Ekumenizm w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*

Jak do tej pory jedynym papieżem, który napisał całą encyklikę poświęconą dialogowi ekumenicznemu, był [świętyświety](#) Jan Paweł II. Była to encyklika *Ut unum sint*, ogłoszona w 1995 roku. Obecny papież w swoim nauczaniu, jak dotąd, najwięcej miejsca ekumenizmowi poświęcił w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*, ogłoszonej 24 listopada 2013 roku. Adhortacja ta stanowi pokłosie synodu biskupów dotyczącego nowej ewangelizacji, które miało miejsce w Rzymie w dniach od 7 do 28 października 2012 roku, czyli jeszcze za pontyfikatu papieża Benedykta XVI.

Pod koniec rozdziału czwartego *Evangelii gaudium*, zatytułowanego „Społeczny wymiar ewangelizacji”, zamieszczony został podrozdział pt. „Dialog społeczny jako wkład na rzecz pokoju”. Na samym jego końcu papież podejmuje kwestię dialogu ekumenicznego. W tym miejscu składa podziękowania zwierzchnikom Kościołów, którzy byli obecni podczas obrad synodalnych: „W tym świetle ekumenizm jest wkładem w jedność rodziny ludzkiej. Obecność na Synodzie patriarchy Konstantynopola, Jego Świątobliwości Bartłomieja I, oraz

arcybiskupa Canterbury, Jego Łaskawości Rowana Douglasa Williamsa, była prawdziwym darem Bożym i cennym świadectwem chrześcijańskim” (nr 245).

W kontekście dialogu ekumenicznego Ojciec Święty przypomina o roli i znaczeniu wiarygodności głoszenia Dobrej Nowiny. Wiarygodność ta wzrasta wraz z przewyższaniem podziałów, które dokonały się w historii Kościoła. Papież pisze: „Zaangażowanie ekumeniczne stanowi odpowiedź na modlitwę Pana Jezusa, który prosi, «aby wszyscy stanowili jedno» (J 17, 21). Wiarygodność orędzia chrześcijańskiego byłaby o wiele większa, gdyby chrześcijanie przewyższyli swoje podziały i Kościół urzeczywistniał «właściwą sobie pełną powszechność w tych dzieciach, które przez chrzest należą wprawdzie do niego, ale odłączyły się od pełnej z nim wspólnoty (*communio*)»” (nr 244).

Dalej papież wzywa do przełamywania nieufności, a sam ów proces porównuje do pracy rękodzielniczej: „Powinniśmy zawsze pamiętać, że jesteśmy pielgrzymami i że pielgrzymujemy razem. W tym celu należy powierzyć serce towarzyszowi drogi bez nieufności, bez uprzedzeń i spoglądać tylko na to, czego szukamy: pokoju na obliczu jedynego Boga. W powierzeniu się drugiemu jest coś z pracy rękodzielniczej, pokój jest jak praca rękodzielnicza. Jezus powiedział nam: «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój» (Mt 5, 9). W tym zaangażowaniu, również pośród nas, spełnia się dawne proroctwo: «swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy» (Iz 2, 4)” (nr 244).

Dalej Ojciec Święty ubolewa nad antyświadectwem podziałów i konfliktów międzywyznaniowych, które wciąż jeszcze mają miejsce: „Biorąc pod uwagę ciężar antyświadectwa, jaki niesie ze sobą podział między chrześcijanami, zwłaszcza w Azji i Afryce, szukanie dróg jedności staje się pilne. Misjonarze na tych kontynentach stale wspominają o krytykach, narzekaniach i drwinach, z jakimi się spotykają z powodu zgorszenia, które budzą podzieleni chrześcijanie” (nr 246).

Dlatego też papież przypomina o tym, że w nauczaniu prawd wiary należy zwracać uwagę na ich hierarchię. Pojęcie hierarchii prawd zostało użyte po raz pierwszy w Dekrecie o Ekumenizmie Soboru Watykańskiego II (nr 11): „[Teologowie katoliccy] porównując doktryny, niech pamiętają o istnieniu porządku czy «hierarchii» prawd nauki katolickiej, ponieważ różny jest ich związek z fundamentami wiary chrześcijańskiej”.

Papież pisze w *Evangelii gaudium*: „Jeśli się skoncentrujemy na łączących nas przekonaniach i będziemy pamiętać o zasadzie hierarchii prawd, możemy zmierzać szybko w kierunku wspólnych form głoszenia przesłania, służby i świadectwa. Nie możemy pozostawać obojętni wobec olbrzymiej rzeszy, która nie przyjęła orędzia Jezusa Chrystusa. Stąd zaangażowanie się na rzecz jedności, ułatwiającej przyjęcie Jezusa Chrystusa, przestaje

być czystą dyplomacją lub działaniem pod przymusem, lecz przemienia się w nieodzowną drogę ewangelizacji. Znaki podziału między chrześcijanami w krajach dotkniętych przemocą przyczyniają się do innej przemocy ze strony tych, którzy powinni być aktywnym zaczątkiem pokoju” (nr 246).

W tym kontekście Ojciec Święty wzywa do otwarcia się na działanie Ducha Świętego: „Jest tak wiele cennych rzeczy, które nas łączą! I jeśli rzeczywiście wierzymy w wolne i hojne działanie Ducha, ileż możemy się nauczyć od innych! Nie chodzi tylko o otrzymanie informacji o drugich, by ich lepiej poznać, ale o zebranie tego, co Duch w nich zasiał jako dar również dla nas” (nr 246).

Jako pozytywny przykład otwarcia się na Ducha Świętego Franciszek przedstawia dialog z prawosławiem: „My, katolicy, mamy możliwość nauczenia się czegoś więcej o znaczeniu kolegalności biskupów oraz o ich doświadczeniu synodalności. Poprzez wymianę darów Duch może nas coraz bardziej prowadzić do prawdy i dobra” (nr 246). Dlatego też, być może, sam przebieg obrad synodów podczas pontyfikatu Franciszka nastawiony jest na to, aby każdy uczestnik mógł publicznie i otwarcie tak wyrazić swoją opinię, żeby nie musiał obawiać się, że za swoje poglądy zostanie upomniany albo ukarany.

Franciszek a Bractwo św. Piusa X

Dialog z Bractwem Kapłańskim św. Piusa X nie jest w sensie ścisłym dialogiem ekumenicznym, ale warto o nim wspomnieć właśnie w tym kontekście. Ów dialog jest bowiem wyrazem troski papieża o jedność Kościoła. Rozpoczął się on w czasach pontyfikatu św. Pawła VI, jako że Bractwo powstało w 1970 roku. Jego założycielem był arcybiskup Marcel Lefebvre. To od jego nazwiska zaczęto członków bractwa potocznie nazywać lefebrystami. Abp Lefebvre, jeszcze jako uczestnik Soboru Watykańskiego II, krytykował niektóre jego dokumenty i decyzje, w tym zwłaszcza realizację postulatu reformy liturgicznej, która jego zdaniem dokonała protestantyzacji obrzędów Mszy świętej i innych sakramentów.

W 1975 roku św. Paweł VI zawiesił działalność Bractwa. Natomiast podczas pontyfikatu św. Jana Pawła II, 30 czerwca 1988 r., abp Lefebvre konsekrował bez zgody papieża czterech biskupów. Wszyscy oni, wraz ze współkonsekratorem, arcybiskupem Antônio de Castro Mayerem, zaciągnęli tym samym karę ekskomuniki zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. 21 stycznia 2009 roku papież Benedykt XVI zdjął z nich ekskomunię, na prośbę czterech biskupów, którzy wtedy otrzymali sakrę. Zdawało się najpierw, że ten gest doprowadzi do pełnego uregulowania statusu Bractwa w Kościele katolickim, gdyż Benedykt XVI uchodził za papieża konserwatywnego. Tak się jednak nie stało. Co więcej, Benedykt

XVI wymagał od członków Bractwa przyjęcia tzw. minimum doktrynalnego, od którego uzależnił dalsze etapy dialogu. Odpowiedź Bractwa na te warunki nie zadowoliła Stolicy Apostolskiej.

Kiedy zatem rozpoczął się pontyfikat papieża Franciszka, wydawało się, że kryzys dialogu z Bractwem jeszcze bardziej się pogłębi, ponieważ Franciszek postrzegany jest w kręgach tradycjonalistów jako radykalny modernista. Jednak papież w dialogu z Bractwem nie postawił żadnych wstępnych warunków. Co więcej, w liście ustanawiającym odpust w związku z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia z 1 września 2015 roku, Ojciec Święty udzielił kapłanom Bractwa św. Piusa X upoważnienia do spowiadania na czas trwania tegoż Jubileuszu.

Z kolei 20 listopada 2016 roku, w Liście apostolskim *Misericordia et misera*, ogłoszonym na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, papież napisał: „W Roku Jubileuszu zgodziłem się, aby wierni z różnych powodów uczęszczający do kościołów, w których odprawiają kapłani Bractwa Świętego Piusa X, mogli ważnie i zgodnie z prawem otrzymać sakramentalne odpuszczenie grzechów. Dla duszpasterskiego dobra tych wiernych i ufając w dobrą wolę ich kapłanów, aby można było odzyskać, z Bożą pomocą, pełną jedność w Kościele katolickim, mocą mojej własnej decyzji postanawiam przedłużyć tę możliwość poza okres jubileuszowy, aż do wydania nowych postanowień w tej sprawie, aby nikomu nigdy nie zabrakło sakramentalnego znaku pojednania poprzez przebaczenie Kościoła” (nr 12).

Natomiast 27 marca 2017 roku Ojciec Święty pozwolił, aby kapłani Bractwa św. Piusa X mogli błogosławić małżeństwa zawierane przez wiernych, korzystających z posługi duszpasterskiej tegoż Bractwa. Jednocześnie Franciszek upoważnił biskupów, by mogli udzielać zezwolenia na celebrowanie małżeństw wiernym, uczestniczącym w duszpasterstwie prowadzonym przez Bractwo św. Piusa X. I w ten sposób okazało się, że papież Franciszek uchodzący za progresistę, w znaczący sposób wyszedł naprzeciw potrzebom duszpasterskim Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X.

Podsumowując działalność ekumeniczną papieża Franciszka, da się zauważyć, że jest on raczej praktykiem niż teoretykiem, który pisałby długie traktaty na ten temat. Jego zdolność do dialogu i zjednywania sobie ludzi nie dotyczy jedynie chrześcijan, ale także wyznawców innych religii oraz ludzi dobrej woli. Taka jest właśnie osobowość papieża Franciszka, który jako jezuita w ten sposób realizuje zasadę zapisaną przez jego mistrza duchowego, św. Ignacego Loyolę w książeczce *Ćwiczeń Duchowych*, a mianowicie: „Miłość polega bardziej na uczynkach niż na słowach” (ĆD 230).

| OKs. - dr hab. Marek Blaza SJ, trirytualista, kapłan posługujący w obrzędku bizantyjsko-ukraińskim i bizantyjsko-rumuńskim, zachowujący przy tym rodzimy obrządek łaciński; duszpasterz akademicki Ukraińców grekokatolików zamieszkałych w Warszawie.